

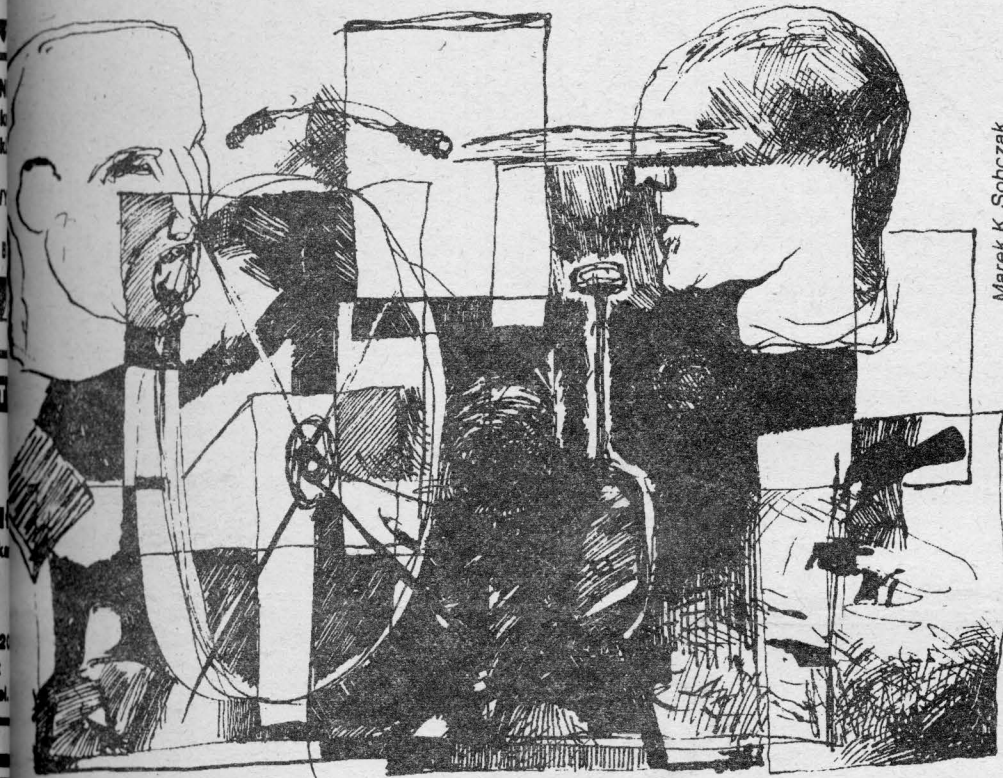
# TYGODNIK SUWALSKI

Rok 11 (22)

Suwałki 14 marca 1991

Rok II

Cena 600 zł



Marek K. Sobczak

## Sanepid ostrzega

Na Litwie panuje pomór świń. Z ich mięsa biorą się różnego rodzaju epidemie, poczynając od wszelkich trupich jądów a na czerwonce i paciorkowcu kończąc. Suwalski inspektor epidemiolog ostrzega: część wędlin przywożonych z Litwy może pochodzić ze źródeł nielegalnych.

Inspektor Sanitarny Weterynarii zaleca, by mięso w wolnej sprzedaży nabywać w Hali na Północy i rynku przy 1 Maja. Mięso sprzedawane w innych miejscach pochodzi ze źródeł nieznanymi. Osoby prywatne nie mają prawa sprzedawać wędlin.

Suwalski "Sanepid" w styczniu i lutym zakwestionował próby sera żółtego pochodzącego z mleczarni w Filipowie i Augustowie. Zawierały one bakterie grupy coła, szczególnie przykre dla przewodu pokarmowego. Zakwestionowano też próby wód gazowanych i oranżady produkowanej w GS Augustów i GS Sejny, wystąpił tu zawyżony poziom bakterii coła. Galareta z PGR Zielone Kamedulskie i salceson ze Spółdzielni "Smakosz" zawierały zawyżoną obecność azotanów i azotynów (właściwości rakotwórcze). Nowalijki, a z warzyw korzennych buraki, również miały o wiele za wysoki poziom azotanów i azotynów.

Z badanych towarów importowanych zakwestionowano odżywkę dla dzieci firmy "Gerber". Posiada ona zawyżoną ilość azotanów i azotynów. Departament Zdrowia Publicznego wyda prawdopodobnie w tej sprawie komunikat, gdyż towar ten jest sprzedawany w całej Polsce. /hk/

## Konieczny dalszy ciąg

Z inicjatywy związkowców w ubiegły czwartek odbyło się spotkanie przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" ("S" obecna jest w 80 suwalskich przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach) z radnymi, którzy weszli do Rady Miejskiej z listy Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" (wśród nich jest również prezydent Zdzisław Chmielewski i wiceprezydent Piotr Hołdyński).

Intencją związkowców - co podkreślił sekretarz Zarządu Regionu Leszek Lewoc - nie było rozliczenie radnych, ale chęć poznania stanu realizacji przedstawianego przez nich w czasie kampanii wyborczej programu.

Prezydent Chmielewski ustosunkował się do poszczególnych jego punktów:

- "nie - niekompetentnym decycentom" - mam nadzieję na obsadę stanowisk w Urzędzie Miejskim (którymi wydziałami zawiaduje trzeci już "garnitur" radnych), w przedszkolach, PGKiM, MOPS, OSiR i Miejskim Wytrzeźwieniu;

- "nie - marnotrawstwo" - zastałem miasto z 8 - milionowym deficytem, na koniec roku bilans wynosił już 120 milionów;

- "nie - biurokracji" - ze 115 zredukowano liczbę pracowników do 72;

- "nie - nomenklaturowym spółkom" - nie zawiązały żadnej obietnicy likwidacji takich spółek nie udało się dotąd zrealizować prezydentowi Lechowi Wasilowi;

- "bezpieczeństwo" - daliśmy siedzibę II Komisaratu Policji przy Kościuszki, niebawem miasto połączy system alarmowy, zorganizowano spotkania z

organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości (efekt niech każdy oceni sam).

Przez następne niemal cztery godziny padło wiele pytań, odpowiedzi, zarzutów, wniosków (najdalej idący zmierzał do "przepędzenia całej Rady Miejskiej"). Uczestnicy poruszyli tematy od najmniej (stan czystości) do najbardziej - ich zdaniem - drażniących i kontrowersyjnych ("Dom Nauczyciela", sprzedaż gruntu "Daniel's-owi, czasowe zwolnienia od płacenia czynszu przez SdRP za garaże przy Noniewicza czy "Dempolu" za targowicę przy Pułaskiego, opłaty za przedszkola itd.), z których prawie każdy wymaga osobnej publikacji.

Gorąca, momentami dramatyczna atmosfera spotkania wynikała z wielu przyczyn. Zaliczyć do nich należy m.in. brak rozeznania co do podziału kompetencji już na najniższym szczeblu: spółdzielnie mieszkaniowe - zakłady komunalne i na tym wyższym: samorząd - administracja rządowa (sporo spraw mogłoby wyjaśnić przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, których jednak na spotkanie nie zaproszono), brak ustaw i odnosnych przepisów wykonawczych (np. do ustawy o nacjonalizacji majątku PZPR), niedoinformowanie poszczególnych środowisk i instytucji, podziały w "solidarnościowej" grupie rajców.

Czwartkowe zebranie doprowadziło do jednego (czy jedyne, odpowiedzą sami jego uczestnicy) "konstruktywnego" wniosku. Mówi on o tym, że takie spotkania powinny odbywać się jak najczęściej, a z racji wagi poruszanych spraw w jak najszerzym kompetentnym gronie. /wd/

## Potaniało?

Na podwyżki cen paliwa pierwsi reagowali zawsze taksówkarze, automatycznie podnosząc opłatę za przejazd. Następnie wzrastały ceny wszystkich niemal artykułów zarówno spożywczych jak i przemysłowych. Uzasadnienie zawsze było jednakowe - wzrost kosztów transportu.

I oto doczekaliśmy się wreszcie pierwszej obniżki cen i to właśnie benzyny. Wydawałoby się logiczne, że spowoduje to ruch cen tym razem w drugą stronę, że znowu pierwsi będą taksówkarze. A tu nic...

Nie było takiego zarządzenia a poza tym nie wiadomo na jak długo obniżono cenę benzyny - odpowiedział jeden z oczekujących w kolejce na postoju przy pl. J. Piłsudskiego właściciel taxi.

Taksówką do gospodarki rynkowej to my chyba nie dojedziemy. Szybciej pieśzo. /rł/

## Kondycja suwalskiego biznesu

W minionym roku w Biurze Inicjatyw Gospodarczych UM zarejestrowało się 1031 osób rozpoczynających działalność gospodarczą, 382 ją wyrejestrowały. W tym roku liczba osób rozpoczynających działalność w mieście zwiększyła się, w porównaniu do dwóch pierwszych miesięcy ubiegłego roku, o ponad 70 procent. Wskaźnik wyrejestrowujących się pozostaje na tym samym poziomie. Największa rotacja jest w usługach.

Wszelkie informacje na temat zasad podejmowania działalności gospodarczej można uzyskać na miejscu w BIG-u. Od niedawna biuro zajmuje się także zawieraniem umów z dzierżawcami lokali użytkowych, z którymi jednocześnie negocjuje czynsz. /aj/



# Dlaczego rezygnuję

Dwudziesty drugi numer "Tygodnika Suwalskiego" jest ostatnim, który miałem przyjemność redagować. Rezygnuję bowiem z funkcji redaktora naczelnego. Decyzja ta spowodowana jest wyłącznie względami, nazwijmy to, osobisto-zawodowymi, a ściślej: chęcią spróbowania własnych sił w zupełnie innym typie dziennikarstwa, innym rodzaju pisma. Redagowanie "Tygodnika Suwalskiego" stało się, co może niektórych dziwić, bardzo czasochłonne i pracochłonne - zupełnie nie do pogodzenia z pracą wymagającą częstych wyjazdów z Suwałk.

Przez blisko pięć miesięcy starałem się razem z gronem współpracowników stworzyć gazetę lokalną na miarę potrzeb i możliwości. Parę z celów, jakie postawiliśmy sobie na początku, udało się osiągnąć. Parę innych - z bardziej czy mniej obiektywnych względów - nie. Udało nam się na przykład skutecznie przeciwstawić próbom uczynienia z "Tygodnika" organu tej czy innej orientacji politycznej. Długo nie mogliśmy się natomiast uporać z różnymi kłopotami technicznymi, które swoje apogeum osiągnęły na początku grudnia, gdy nie ukazał się jeden z numerów "TS". Większość tego typu problemów "zawdzięczaliśmy" białostockiej firmie "Raster", która wykonywała nam blachy offsetowe. Przy okazji - firmę tę "polecamy".

Najróżniejsze komplikacje będą zdarzały się zapewne coraz rzadziej. Teraz może być już tylko lepiej. Mam nadzieję, że moi następcy poprowadzą "Tygodnik" tak, by wyeliminować z jego łamów wszystko to, co było złe i czego mi nie udało się uniknąć, a jednocześnie zachować to, co było dobre.

**Tomasz Kubaszewski**

Pan  
Tomasz Kubaszewski  
Redaktor Naczelny  
"Tygodnika Suwalskiego"

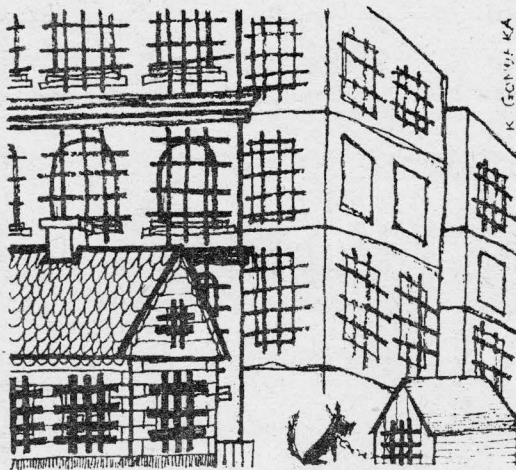
Składam Panu serdeczne podziękowanie za utworzenie i redagowanie "Tygodnika Suwalskiego". Dzięki Pańskiej pracy i kierowanego przez Pana zespołu "Tygodnik Suwalski" dobrze zaistniał w rzeczywistości naszego miasta, sygnalizując o problemach, którymi żyją mieszkańcy Suwałk.

Życzę "połamania pióra" w nowej pracy dziennikarskiej.

Prezydent Miasta Suwałk  
**Zdzisław Chmielewski**

# Kraty, kraty!

Od dwóch lat kraty w oknach zaczęły być stałym elementem wystroju budynków naszego miasta. Potrzebą naszych czasów stało się zabezpieczenie mienia we własnym zakresie. Powszechnie wiadomo, że ci, którzy mają strzec mienia, strzegą go w sposób ograniczony.



Ochrona pomieszczeń przed niepożądanymi gośćmi zmusza wręcz do stosowania krat. Jednak dzięki obskurnym kratom w oknach, nasze miasto zaczyna przypominać coraz bardziej więzienie o bardzo niskim standardzie.

Mocowanie krat prowadzi do niszczenia elewacji wielu budynków zabytkowych na terenie śródmieścia Suwałk, chociaż problem nie dotyczy tylko budynków zabytkowych. Masowe użycie krat w części parterowej bloków mieszkalnych nie tylko oszpeca nasze osiedla, ale także ułatwia ewentualnym złodziejom dostanie się do mieszkań położonych na piętrze. "Problem krat" szczególnie jaskrawo występuje na terenie naszej "suwalskiej starówki". Niechlujnie wykonane kraty źle świadczą o poziomie naszego rzemiosła, ale także niezbyt dobrze o poczuciu estetyki naszych kupców.

Trudno jest zrozumieć, dlaczego kraty są mocowane od strony zewnętrznej, a nie od strony wnętrza sklepu. Warto przypomnieć suwalskim kupcom, że nie tak dawno sklepy były zabezpieczone pięknymi okiennicami. Apeluję do wszystkich właścicieli sklepów, aby krytycznie przyjrzeeli się swoim oknom wystawowym i usunęli szpeczące je kraty.

Przypominam, że w przypadku zamiaru instalowania kraty na budynku zabytkowym należy wpięrować zgodzić to z konserwatorem zabytków.

**Maciej Ambrosiewicz**

## Wykaz zmian w numeracji porządkowej na terenie Suwałk (ciąg dalszy)

obecnie ul. Teofila Noniewicza (nieparzyste)	poprzednio ul. Wł. Leni
45	20
47	-
49	16
51	14
53	12
55	-
55A	10
57	-
57A	8
59	4
61	2
61A	2A
	pl. M.Konopnicki
63	14
65	15
65A	15A
67	16
69	17 i 18
71	19
	ul. T. Noniewicza
73	1
75	3
77	5
79	-
79A	7B
81	9
81A	9A
83	11
85	15
87	17
87A	19
89	21
89A	21A
91	23
91A	23A
91B	23B
93	-
93A	25
93B	25A
95	-
95A	29A
95B	31
97	41
99	43
101	45
103	47
105	49
107	51
109	53
	ul. Wł. Leni
	(parzyste)
2	-
4	-
6	15
8	-
10	13
12	-
14	11
16	-
18	-
20	-
22	9
24	-
26	5
28	3
28A	3A
30	-
	pl. M.Konopnicki
32	-
	ul. T. Noniewicza
34	2
36	4
36A	4A
38	6A

# Docenić rolę sportu

W Zespole Szkół Rolniczych podsumowano XI edycję Turnieju o Puchar Przechodni Dyrektora Szkoły. Czatoroczna impreza polegała na rywalizacji indywidualnej i zespołowej uczniów (w 10 konkurencjach) oraz nauczycieli (w dwóch).

Wśród młodzieży najlepszymi okazali się w skoku w dal - Wioletta Daniłowicz i Marek Kondracki, w biegu na 100 m - Jolanta Cieśluk oraz ex aequo Tomasz Łubowicz i Wojciech Karłowicz, w rzucie granatem - Lidia Brzozowska i Marek Kondracki, w biegu na przełaj - Iwona Karpuk i Janusz Gajewski, w sprawnościowym torze przeszkód - Teresa Sankowska i Kazimierz Jurczyk. Najaktywniejszym uczestnikiem turnieju uznano Zbigniewa Bartosiewicza. W końcowej punktacji ogólnej triumfowała klasa III B ZSO przed III A LR i II A LR.

Rywalizację nauczycieli w rzucie lotką do tarczy wygrał Tadeusz Chmielewski, a najlepszą w grze w kręgle została Alicja Renowicka.

Doroczne, organizowane przez Szkołą Radę LZS, zawody sprawiają, że na co dzień sport uprawia pięta część wszystkich uczniów szkoły. Ćwiczą oni pod kierunkiem czworga nauczycieli w/r: Stanisławy Zagłoby, Longina Rosińskiego, Jarosława Jutkiewicza i Józefa Bełdygi oraz dyrektora Władysława Renowickiego. Najbardziej uzdolniona młodzież trenuje w Międzyszkolnym Ludowym Klubie Sportowym "Hańcza", którego bazą są właśnie szkolne obiekty. W czerwcu Zespół Szkół Rolniczych wzbogaci się o stadion lekkoatletyczny, w sporej części budowany siłami uczniów i nauczycieli.

/wd/



# AD GENTES

ludzi - z potrzeby działania, gdy wokół mówi się o Niemcach albo się ich nie dostrzega - powstała Fundacja Ad Gentes. Jej statut został zatwierdzony w listopadzie 1990 r., a w grudniu doczekała się oficjalnej rejestracji. Pracami kieruje 3-osobowy zarząd, którego prezesem jest pani Bożenna Szykowska.

W porozumieniu z Rejonowym Biurem Pracy zorganizowane zostały kursy umożliwiające bezrobotnym zdobycie nowych kwalifikacji. Pracownicy WUS prowadzą kurs komputerowy, a na bazie dydaktycznej Politechniki Suwalskiej Szkoła Ekonomiczna szkoli kandydatki na wysoko kwalifikowane sekretarki. Kilkanaście bezrobotnych pielęgniarek uczęszcza na intensywny kurs angielskiego prowadzony przez Nauczycielskie Centrum Języków Obcych. Kontynuowanie nauki pod kierunkiem specjalistów z Anglii umożliwia Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie. Potem tylko egzamin w Warszawie i - możliwość wyjazdu na kontrakt do USA lub Wielkiej Brytanii. Nasza Pielęgniarka Wojewódzka w tej formie pomocy możliwość rozwiązania problemu zatrudnienia przynajmniej dla niektórych absolwentów studium medycznego. Dotychczas polskie uczelnie odpadały po egzaminie z języka obcego, więc były nawet Rumunki. Zorganizowano też kurs graficzny. W różnych specjalnościach zdobywają kwalifikacje po 2-3 osoby. Uczestnicy kursów pobierają niskie stawki dla bezrobotnych i nie płacą za szkolenie. Pracownicy Fundacji nie zamierzają poprzestać na szkoleniu, ale współpracując z różnymi firmami chcą się zapewnić swym "podopiecznym" zatrudnie-

Wspólnym przedsięwzięciem Fundacji i Oddziału Suwalskiego ZASP jest teatr "Na Kresach". 25 lutego w uroczystej premierze "Mostu" J. Szaniawskiego wzięli również udział przedstawiciele suwalskich teatrów. Spektakl obejrzało w ciągu czterech dni ponad 10 tysięcy widzów. Suwalska publiczność przyjęła go ciepło aktorów i twórców teatru, którzy nie żel bezczynnie czekać na lepsze czasy i zaryzykować podróż na kresy. Wychodząc po spektaklu można było usłyszeć: "żeby znów nie skończyło się na jedynostawie...". Spektakle teatru "Na kresach" oraz inne przeży artystyczne zamierza promować powołana przez Fundację Agencja Organizacji Widowisk. Program imprez dla całego województwa prezentować będzie w specjalnym biuletynie.

Rozpoczął także działalność Uniwersytet Rolniczy. Pierwszych wykładach wzięło udział 24 słuchaczy w Suwałkach i 30 w Krasnopolu. Prowadzący zajęcia zamierzają podejmować problemy z dziedziny zootechniki, uprawy roślin, organizacji gospodarstwa, edytowania, prawa rolnego i historii. O zainteresowaniu i zapotrzebowaniu na taką formę dokształcania władze proszą o zorganizowanie wykładów w Jeleńcu, Wydminach, Bargłowie i Wiżajnach.

Statut Fundacji przewiduje wspieranie przez nią działalności misyjnej. W przyszłości, gdy pozwolą na to

środki, planowane jest objęcie patronatem Seminarium Misyjnego przy OST oraz finansowanie niektórych przedsięwzięć Ruchu Sług Ubogich Trzeciego Świata, w ramach którego kilka osób z naszego miasta pracuje w Peru w charakterze świeckich misjonarzy. Na razie rozpoczęto współpracę z najbliższymi sąsiadami. Na prośbę biskupa Kondrusiewicza zorganizowany został kurs katechetyczny w Grodnie. Zgodę na katechizację na Białorusi otrzymał Kościół dopiero w 1990 r., stąd dotkliwie braki kadrowe, które praktycznie uniemożliwiają korzystanie z tego prawa. Pracy w Grodnie podjęli się wykładowcy OST w Suwałkach. 30 osób ze stolicy Białorusi w różnym wieku i z różnym przygotowaniem ma już za sobą kilka z 72 planowanych wykładów. Zainteresowanie problemami teologicznymi i wydarzeniami z życia Kościoła przerosło oczekiwania wykładowców, którzy nawet podczas przerw muszą odpowiadać na dziesiątki pytań. Wykłady obejmują wybrane zagadnienia z bibliistyki, dogmatyki, katechetyki i historii Kościoła. Zajęcia odbywają się tymczasowo w działającym od września ub.r. seminarium duchownym. Podobna atmosfera panuje w Instytucie Pedagogicznym w Kłajpedzie. Na jego bazie utworzony został Instytut Katolicki dla Dziewcząt. Większość jego słuchaczek pochodzi ze starych rodów litewskich. Obok wykładanych dotychczas pedagogiki i psychologii wprowadzono blok przedmiotów katechetycznych oraz elementy katolickiej nauki społecznej. Celem jest - jak w Grodnie - przygotowanie absolwentek do pracy katechetycznej. Zaczynać trzeba od podstaw, w wielu przypadkach od elementarnych wiadomości nt. Biblii.

Plany Fundacji przewidują podjęcie działalności o charakterze gospodarczym. Pierwsze zamówienia przyjmuje nowo otwarty zakład tapicerski. Trwają rozmowy nt. pracowni obuwia ortopedycznego, zakładu introligatorskiego i innych, których brak daje się odczuć w naszym mieście i najbliższej okolicy. Wszelkie sugestie i propozycje współpracy zgłaszać można do kierownika Biura Fundacji, p. Krzysztofa Szade w jej siedzibie przy ulicy Kościuszki 96. Nowa sytuacja gospodarcza, coraz to nowe przepisy i mała - przynajmniej na razie - popularność tej formy działalności to ważne czynniki hamujące bardziej dynamiczny rozwój Ad Gentes. Tak twierdzą twórcy Fundacji, którzy mają wiele planów i pomysłów. Patrząc z boku na krótki okres ich działania, można im chyba pozazdrościć dynamizmu i rezultatów. Ad Gentes chce w Suwałkach przeźrzeć drogi dla społecznej aktywności, otworzyć ludzi na potrzeby innych. Dotychczas na apel o finansowe wsparcie działań odpowiedziały dwie osoby prywatne oraz jeden z suwalskich zakładów pracy.

/bg/

Dla osób zainteresowanych podajemy numer konta: Fundacja Ad Gentes w Suwałkach, Nr konta 497800-4138-132, Bank Rozwoju Rolnictwa Oddział w Suwałkach.

## Bezrobotni

6 marca z inicjatywy SKO "Solidarność" i Fundacji Ad Gentes odbyło się spotkanie poświęcone problemowi bezrobocia w Suwałkach. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Wojewoda Suwalski pan Franciszek Wasik. W Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowane są 4102 osoby pozbawione pracy. Kwota wypłaconych zasiłków przekracza 3 mld zł miesięcznie. Od grudnia udzielono kredytów na utworzenie 338 stanowisk pracy na kwotę ok. 7 mld złotych.

Takie są koszty materialne bezrobocia. Liczby te mogą rzeczywiście przyprawić o zawrót głowy.

Skutki bezrobocia byłyby niewątpliwie niższe, gdyby nie niedoskonałość ustawy sejmowej, na co w dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę. Wiele kontrowersyj budzi fakt, że z zasiłków korzystają osoby, które samowolnie porzuciły pracę, bądź zostały zwolnione dyscyplinarnie. Ustawa nie zmusza osoby bezrobotne do poszukiwania pracy ani do zmiany kwalifikacji zawodowych. Również małe różnice między zasiłkiem dla bezrobotnych a zarobkiem w zakładzie pracy powodują nieopłacalność pracy zawodowej. W związku z recesją gospodarczą w trudnej sytuacji znaleźli się absolwenci szkół podstawowych, którzy z trudnością mogą znaleźć miejsce w szkole zawodowej. Zakłady pracy masowo rezygnują z kształcenia uczniów, likwidują ochotnicze hufce pracy.

O wszystkich tych problemach pan wojewoda zob-

## kto jest kim

W SUWAŁKACH



**Wiesław Gołaszewski** - urodzony w Wysokiem Mazowieckiem w 1962 r. W swojej rodzinnej miejscowości ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Następnie studiował Ekonomikę i Organizację Produkcji na Filii UW w Białymstoku. Po ukończeniu studiów zatrudnił się w Izbie Skarbowej w Białymstoku. Później pracował w USA. Obecnie pełni funkcję Kierownika Biura Inicjatyw Gospodarczych UM.

Jest kawalerem, lecz nosi się z zamiarem założenia rodziny. Na razie mieszka u znajomych, ale miasto mu się podoba i chciałby tu pozostać.

Największą jego pasją jest język angielski oraz kultura angielska i temu poświęca najwięcej czasu. Lubi uprawiać sport, szczególnie bieganie i sporty siłowe. Najchętniej czyta książki, przy których się odpoczywa np. Forsyth'a i Ludluma, w których oprócz sensacji zauważa wątki futurystyczne. Jest spod znaku Panny. Lubi uporządkowany tryb życia. To, co ceni w kobietach to elegancja, rozsądek i szczerść. Ulubione potrawy to kotlet schabowy i sałatki warzywne.

**Ks. Krzysztof Kaczyński** - ur. w Łomży w 1949 r. Liceum ogólnokształcące i średnią szkołę muzyczną (wydział organów) ukończył w Olsztynie. Studia w łomżyńskim seminarium duchownym zakończył 2-letnią zasadniczą służbą wojskową, którą odbył w Lidzbarku Warmińskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1977 r. Pracował w Kolnie, Augustowie, Łomży, Ostrołęce, parafii św. Aleksandra w Suwałkach. Gra na wielu instrumentach muzycznych. Lubi muzykę poważną, ale w gronie przyjaciół grywa bluesa. Ma wiele doświadczeń w pracy duszpasterskiej z młodzieżą, a za prowadzenie "oazy" był w 1978 r. sędzią przy sądzie suwalski sąd (4,5 tys. grzywny). Cel, jaki sobie wyznaczył to zbudowanie kościoła. Fascynuje go postać św. Pawła, który pozostał wierny swemu wyborowi.

**Antoni Moczulski** - urodzony na terenie gminy Suwałki. Szkołę średnią ukończył w Ełku. Do tej pory pracował w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich na stanowisku inspektora ds. nadzoru. Obecnie jest Dyrektorem Zespołu Administracyjnego Placówek Samorządowych w Urzędzie Miejskim.

Kawaler z wyboru. Mieszka razem z ojcem. Do pracy dojeżdża z rodzinnej wsi. Lubi czytać książki historyczne i kryminały, nie przywiązuje większej wagi do autorów, lecz do treści. Chętnie słucha też muzyki lat 60. Największym sentymentem darzy Skaldów i Trubadurów. Sam kiedyś grał na gitarze. Hobby to kontakt z naturą. Lektura map, przewodników, wydawnictw technicznych jest kolejną jego pasją. Kiedyś lubił podróżować i zwiedzać. Teraz dużą satysfakcję przynosi mu wykonywanie na własne potrzeby wyrobów z galanterii drewnianej.

Bardzo lubi dotrzymywać słowa i mieć do czynienia z ludźmi odpowiedzialnymi.

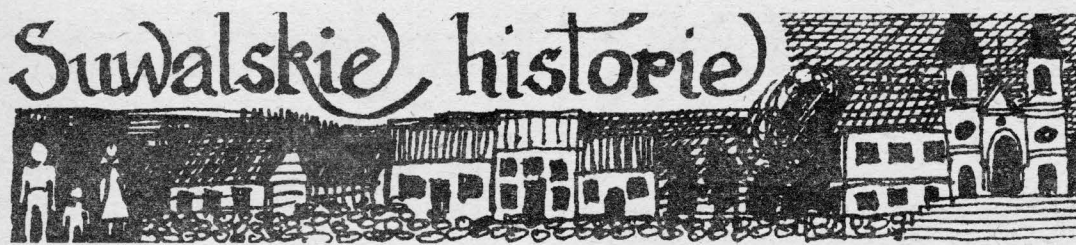
wiązał się poinformować ministra Michała Boniego.

Nie wszyscy jednak załamują ręce i czekają na rozwiązanie problemu przez ustawę sejmową. Przykładem niech będzie choćby powstała zaledwie kilka miesięcy temu Fundacja "Ad Gentes", o której piszemy wyżej.

Podkreślić też warto atmosferę spotkania. Mimo, że uczestniczyli w niej przedstawiciele różnych opcji politycznych, władzy samorządowej, administracyjnej i związkowej. Mimo tego że na co dzień dochodzi do różnych szczyblach tych władzy do spięć i konfliktów. Tym razem o tak trudnych sprawach rozmawiano bez emocji w duchu prawdziwej solidarności.

/r/





## Cerkiew

Koniec lat 30. XIX w. przyniósł Suwałkom budowę dwóch nowych świątyń. Do istniejącego już kościoła św. Aleksandra i bożnicy żydowskiej dołączyć miał kościół ewangelicki i cerkiew prawosławna.

Rozpoczęcie budowy tej ostatniej miało miejsce 4 sierpnia 1838 r. "Wszystkie władze wojskowe i cywilne w uniformach paradnych" zebrały się na placu budowy. O godz. 10 wmurowano kamień węgielny pod przyszłą świątynię. Projekt opracował jeden z najwybitniejszych architektów działających w XIX w. na ziemiach polskich, Henryk Marconi. Nadzór nad jego realizacją powierzono Wojciechowi Szpinalskiemu. Miejsce budowy, południową część parku miejskiego, wybrano spośród czterech proponowanych. Tylko wysokie koszty kupna parceli przeszkodziły we wzniesieniu cerkwi w środku wschodniej pierzei Starego Rynku (dziś fragment ul. T. Kościuszki).

W końcu 1839 r. stały już wszystkie mury. Poświęcenie cerkwi zaplanowano na 17 maja 1840 r. na godz. 9.30. Na tę uroczystość postanowił przybyć biskup Antoni z Warszawy. "Dla przygotowania zupeł-

nego do skutecznego tego obrzędu wyjeżdżają (z Warszawy - A.M.) w dniu 10 maja do Suwałk protodiakon i kapłan parafialny Rzepecki z dwoma asystentami, którzy przybyć mają tu niezawodnie w dniu 13 maja, następnie chór J. W. Biskupa składający się z 6 kapłanów, 2 sług kościelnych i 16 śpiewaków przybędzie w dniu 15 maja, a w dniu następnym czyli 16 maja sam biskup do Suwałk zjedzie".

Uroczystość odbyła się w obecności cywilnych i wojskowych władz miasta i gubernii oraz stacjonujących w Suwałkach oddziałów wojskowych, "które po oddaleniu się Pasterza, przeszło ceremonialnym marszem przed Naczelnikiem Wojskowym Gubernii Augustowskiej płk Smolakiem". Po południu znaczniejszą góść podejmował obiadem gubernator cywilny Michał Witanowski.

Warto wspomnieć, że społeczność prawosławna liczyła wówczas zaledwie 230 osób. W tym było 149 żołnierzy, 12 żandarmów, 22 urzędników z rodzinami. Wyznania prawosławnego był naczelnik wojenny gubernii, jego pomocnik, adiutant placu, prezydent miasta i konduktor komunikacji lądowych i wodnych.

Cerkiew przebudowano później dwukrotnie: w 1873 i 1923 r. Od 1915 r. świątynia należy do katolików i jest pod wezwaniem Serca Jezusowego.

Andrzej Matusiewicz

## Po lekturze

Stefan Buczyński

### Suwalszczyzna 1939 - 1944



Suwalszczyzna nie cieszy się zainteresowaniem historyków. W efekcie brak jest opracowań dotyczących jej przeszłości. W dalszym ciągu każda, nawet drobna publikacja zasługuje na uwagę. Cóż dopiero, gdy jest to praca licząca prawie 400 stron. Nosi tytuł "Suwalszczyzna 1939-1944", a ukazała się dzięki staraniom wydawnictwa "Epoka". Stanowi ukoronowanie wieloletniego trudu suwalczanina, Stefana Buczyńskiego, absolwenta Państwowego Gimnazjum im. K. Brzos-

towskiego (1937), w czasie wojny obrońcy Warszawy, później żołnierza AK na Suwalszczyźnie.

Praca składa się z trzech części: tekstu zasadniczego, aneksów i materiałów ilustracyjnych. Podstawę źródłową, jak informują nieliczne przypisy, stanowią wspomnienia autora, relacje uczestników wydarzeń, dokumenty Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz Centralnego Archiwum Niemieckiego w Poczdamie.

Po pierwszym rozdziale przedstawiającym Suwalszczyznę w przededniu II wojny światowej, dwa następne poświęcone są udziałowi jednostek wojskowych z Suwalszczyzny w wojnie obronnej (obrona Warszawy i szlak bojowy Suwalskiej Brygady Kawalerii). Zdecydowanie najciekawsze i w pełni zgodne z tytułem książki są rozdziały następne: "Ziemia suwalska w walce z okupantem", "Walka ziemi augustowskiej". Na uwagę zasługują charakterystyki organizacji konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich oraz wykazy akcji bojowych i dywersyjnych przeprowadzonych na terenie obu powiatów.

Rozdział ostatni omawia organizację i przebieg planu "Burza" na Suwalszczyźnie, akcje partyzanckie radzieckiej i przynosi nową ocenę postaci Henryka Mierckiego: "Wiosną i latem 1945 r. współpracował z aparatem NKWD i UB przeprowadzającymi na Suwalszczyźnie aresztowania byłych żołnierzy AK. Również niezgodna z prawdą jest podawana przyczyna jego śmierci - zginął w porachunkach sąsiedzkich na tle osobistym".

Wśród aneksów są m.in. obsada personalna 41 Pułku Piechoty Strzelców Suwalskich im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Suwalskiej Brygady Kawalerii, obsady poszczególnych rejonów i obwodów AK oraz listy poległych żołnierzy i partyzantów.

Kończy pracę ponad 100 fotografii oraz kilkanaście szkiców i schematów ilustrujących poszczególne jej rozdziały.

Z całą pewnością studium S. Buczyńskiego stanie się przedmiotem gorących dyskusji i polemik. Bez względu na ich wynik powinno znaleźć się w bibliotece każdego zainteresowanego dziejami swego regionu.

## INFORMATYCJA

**Sklepy 16.03** (sobota pracująca) czynne jak zwykle.

W niedzielę (17.03) zapraszają: w godz. 7-14: Sejnerska, Nr 12 ul. Chopina, Nr 25 ul. Nowogrodzkiej; w godz. 13-18: Nr 1 ("jedynka"); w godz. 7-14: Kowalskiego; w godz. 7-13: Nr 26 ul. Kosciuszki; w godz. 7-11: Nr 4 ul. Andersa.

### Kino "Bałtyk"

14.03 - "Krwawy sport" USA (15 l),  
15 - 19.03 - "Conan barbarzyńca" USA (15 l),  
20 - 24.03 - "Otcłan" USA (15 l).

### SAT Klub WDK

14 - 17.03 - "Obcy - decydujące starcie" (Sensacja)  
dziwi mężczyźni" (kom.), "Zli chłopcy" (sensacja)

### WDK zaprasza

Kabaret "Elita" - piątek 15.03, godz. 19.00.  
Recital Mariana Opani - 21.03, godz. 18.00.

### Ciąg dalszy ze str. 2

ul. T. Noniewicza	
obecnie	poprzednio
38B	6B
38C	6
40	10
40A	10B
40B	10A
42	12
42A	12A
44	-
44A	14A
46	16
48	18
50	-
52	20
54	22
56	24
ul. Aleksandra Putry (nieparzyste)	ul. M. Nowicki
1	75
3	75A
5	75B
(parzyste)	79A
4A	79A
ul. Sejnerska (nieparzyste)	pl. M. Konopki
1	1
3	2
5	3
7	4
9	ul. Armii Czerwonej
11	1
13	3A
15	5
17	5A
19	5B
21	7A
23	9
23A	9A
25	11
27	13
27A	13A
29	15
31	-
33	17
35	19
37	21
37A	21A
39	23
41	25
43	27
43A	27A
45	29
47	31



## Suwalczanie nie gęsi swoją teatr mają

W sobotę 2 marca odbywa się w wyremontowanym w Wojewódzkiego Domu Kultury na ul. Kościuszki miła uroczystość zainaugurowania działalności Suwalskiego Teatru Animacji. Nie jest to właściwie nowa instytucja. Jest to, rzec by można, normalna praca Działu Upowszechniania Teatru, który mieści się obecnie na ul. Noniewiczza 71 - w miejscu pozostawiając "stary", ale bardzo nowocześnie wewnątrz rozwiązany budynek na Kościuszki. Nowym sposobie działania Działu Upowszechniania Kultury opowiedziała licznie zgromadzonym Pani Dyrektor Anatolia Gagacka, która wraz z Dyrektorem Z. Gałaszewskim za kierownictwo Upowszechniania Teatru pełniła rolę Gospodyni. Było to jednak stało, goście mieli okazję poznać nawzajem i porozmawiać w przestronnym hallu z ciekawymi zdjęciami z imprez, przygotowanych i wystawionych przez działające przy WDK grupy. A goście byli nie byle jacy: Pan Wiceprezydent Przewodniczący Rady Miejskiej, Ksiądz Dyrektor Szkoły, kierownik Ośrodka Studiów Teologicznych, a wśród nich - to wielki zaszczyt dla STK - Pani Ewa Skarżanka-Przybylska i Andrzej Przybylski, a także przedstawiciele prasy i wiele, wiele osób, których jest sprawa podnoszenia poziomu kultury w naszym mieście.

W obejrzeniu już zdjęć, Pani Dyrektor Gagacka powiedziała nam o STA. Otóż obejmuje ono kilka poczynania zmierzające do upowszechniania teatru - a to: działalność Pana Wojtka Straszyskie-aktora, który przygotowuje zarówno spektakle amatorskie, w których gra sam i reżyserowany jest przez zawodowców, jak również przedstawienia z udziałem amatorów - młodzieży i dorosłych, tzw. edukacyjną prowadzoną przez Kierownika Działu Upowszechniania Teatru, Panią Magdę Nowicką; organizację konkursów recytatorskich, sprawozdanie do konkursów zawodowych zespołów i współpracę z nimi; działalność Amatorskiego Teatru Dramatycznego "Kłusowników Straż Przednia", zajmującego się dramaturgią.

Właśnie, że dzięki powołaniu STA istnieje szansa autonomicznego animowania - czyli "nadania duszy", boć "dusza" to dusza po łacinie - działaniem "pro Kreatro" w naszym mieście, jest szansa przekształcenia się w "wzrost, twórczy organizm".

Właściwym punktem spotkania było otwarcie mini - teatru, w której obrazie swe prezentował suwalski aktor p. Jerostaw Jasiński - bowiem plastyka powinna być swym miejscem w teatrze.

Wspaniałą zaś częścią sobotniej uroczystości był występ Wojtka Straszyskiego. Zaprezentował on dram "Życie bez snu" oparty na tekstach W. Wygona. Spektakl przygotowany był pod kierownictwem zawodowego reżysera z Łodzi, Pani Joanny Łucy, która przyjechała na pewien czas do nas, wyreżyserować ów monodram - bowiem jest ona z naszego miasta, jako że stąd pochodzi. Jest kapryśnym i wybrednym widz - ale to co zobaczył Wojtek - to było profesjonalne aktorstwo na wysokim poziomie. Tekst jest bardzo ciekawy - a spójny z reżyserią i wykonaniem - po prostu - ANIAŁE. Zresztą - obejrzyjcie Państwo sami, a nie będziemy. Zgotowaliśmy p. Joannie i Wojtkowi "stojak" - należało się.

Na zakończenie imprezy podano kawę i ciasteczka. A było w miłym gronie porozmawiać o teatrze... W niedzielę okazało się, że Wojtek także śpiewa i gra na gitarze! W bardzo sympatycznym recitalu zaprezentował nam tak lubiane piosenki Kaczmarskiego i Słowackiego.

dalej? Otóż, będzie dalej!  
simy tylko śledzić afisze - "STA zaprasza."

"Widz"

## Na ratunek zabytkom



Na terenie Suwałk znajduje się około 300 obiektów zabytkowych. Większość z nich wymaga mniejszych lub większych nakładów na przeprowadzenie remontu. Wystarczy spacerować się ulicą Kościuszki, by ocenić, jaki jest stan techniczny budynków (była komenda milicji jest najlepszym tego dowodem).

Władze miasta są zobowiązane do opracowania programu umożliwiającego ochronę suwalskich zabytków. Dlatego też Zarząd proponuje następujące rozwiązania:

- zaniechać poboru podatku od nieruchomości ujętej w rejestrze wraz z terenem, na którym stoją oficyny stanowiące z budynkiem zabytkowym integralną całość, pod warunkiem że obiekty są dobrze utrzymane; zwolnienie z podatku przyznane byłoby na czas nieokreślony;

- udzielić ulgi w podatku na okres 1 roku właścicielom obiektów o złym stanie technicznym pod warunkiem, że zobowiążą się do remontu swoich kamienic w czasie określonym przez konserwatora zabytków;

- użytkownikom lokali w obiektach zabytkowych, którzy dokonają trwałych inwestycji (stolarstwo, elewacje zewnętrzne, stropy itp.) umorzyć 50 proc. kosztów w postaci zwolnienia z opłaty czynszowej pod warunkiem jednak, że zainwestowana kwota będzie nie mniejsza niż 20 mln zł.

Wszystkich zainteresowanych tą formą ratowania zabytków zapraszamy do Wydziału Inwestycyjnego UM, gdzie mogą uzyskać szczegółowe informacje.

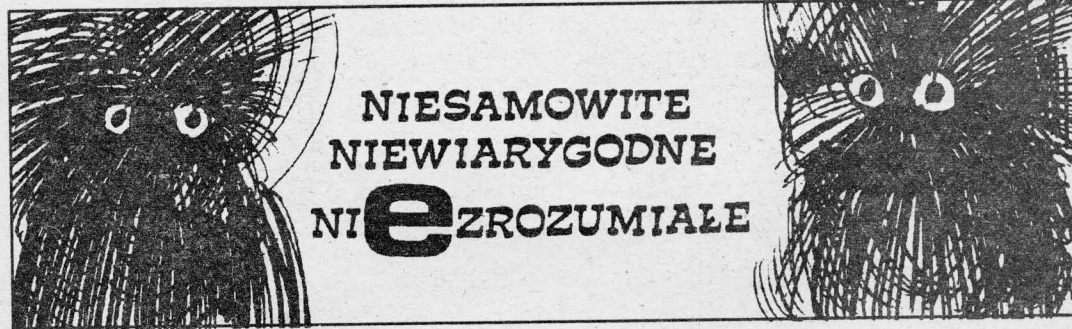
Zarząd Miasta ma świadomość, że nie jest to jedyna droga ratowania zabytków. Niestety w obecnej sytuacji gospodarczej nie jesteśmy w stanie cokolwiek więcej uczynić.

## Suwalskie parafie

# Chrystusa Króla

Samodzielny Ośrodek Duszpasterski p.w. Chrystusa Króla istnieje od 1 lipca 1990 r. Proboszczem jest ks. Krzysztof Kaczyński. Świątynią tej parafii jest kaplica znajdująca się na terenie zajmowanym do niedawna przez jednostkę wojskową przy ulicy Pułaskiego. Do czerwca 1939 r. znajdowała się tu kaplica 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego. Po wojnie przerobiono ją na salę gimnastyczną. Pierwszą rzeczą, jaką trzeba było zrobić po otrzymaniu w marcu kluczy, było zerwanie przesiąkniętej trującym ksyklamitem podłogi. Prace adaptacyjne na terenie kaplicy i w części mieszkalnej trwały 4 miesiące, a ich wykonanie wzięli na siebie głównie bracia i przyjaciele nowo mianowanego proboszcza. Parafia zaczęła praktycznie od jednej świeczki. Na jej terenie mieszka ok. 10 tys. parafian. Prawie wszystkie z 2,5 tys. rodzin (poza wypadkami losowymi) otworzyły swe drzwi przed przybyszami z tradycyjną wizytą księżmi. Przedstawiciele poszczególnych bloków i ulic tworzą 40-osobową Radę Parafialną, która pełni rolę łącznika i wyrażacza opinii parafian. Jej istnienie umożliwia także załatwienie wielu spraw organizacyjnych koniecznych dla funkcjonowania parafii. Rada spotyka się średnio raz w miesiącu. Praca duszpasterska wśród dzieci i młodzieży skupia się na prowadzeniu 40-osobowej scholi i 20-osobowej grupy ministrantów. Obaj księża uczą religii w Okuniowcu, Szk. Podst. Nr 5 i Liceum Społecznym. Sytuacja finansowa i wyposażenie parafii są raczej skromne, to dopiero początki jej działalności. Widać jednak, że w kaplicy ludzie czują się dobrze - przychodzi tu wiele osób z innych parafii. Są bardzo ofiarni - stałym punktem niedzielnych ogłoszeń są podziękowania za ofiary na rzecz parafii. Ksiądz proboszcz spodziewa się, że w najbliższym czasie przybędzie drugi wikary. Za największe zadanie swoje i parafii uważa zbudowanie kościoła przy ul. Modrzewiowej, 600-metrowa kaplica podzielona filarami nośnymi, których nie można usunąć, nie wystarcza na potrzeby parafii. Do końca maja ma być ukończony wstępny projekt zagospodarowania terenu kościoła. Przygotowuje go arch. J. Pawłowski z Olecka.

/bg/



Co najmniej od pół roku (od takiego czasu mamy informacje) ulatnia się gaz w 1 klatce bloku przy ul. Kasztanowej 10. Zgłoszenie awarii przez mieszkańców nie skutkuje. Informujemy zatem pogotowie gazowe i Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową, że w tym budynku mieszkają ludzie, którzy (co jest oczywiste) nie chcieliby wylecieć w powietrze, ani płacić za gaz, który bez ich winy ulatnia się po drodze. Informujemy także, że ewentualny (odpukać!) wybuch mógłby "obudzić" prezesa SSM i osoby odpowiedzialne za sprawność instalacji gazowej.

Plan stworzenia w Suwałkach studia telewizji kablowej legł w gruzach wobec braku chętnych do pracy społecznej (pewnie nie te czasy). Na zorganizowanym przez SSM spotkaniu, na którym miano wybrać po gęstej selekcji pracowników do trzech redakcji: informacyjnej, publicystycznej i kulturalnej, zjawili się trzy

osoby (chyba że starszą panią z pieskiem liczyć podwójnie). SSM ma na razie sprzęt skromny (kamera video, 2 magnetowidy), ale pierwsze programy można by robić. Poczekamy jeszcze pół wieku, może mieszkańcy Suwałk dorosną do potrzeby własnej telewizji. Gdyby ktoś zrobił to wcześniej, może zgłosić się w tej sprawie do p. H. Milejczyka - studio TV - SAT, ul. 1-go Maja 2A, w godz. 16 - 21, tel. 40-35.

W dalszym ciągu nie mają farty suwalscy cinkciarze. W ubiegłym roku fałszywymi banknotami 200-tyśięcnymi zapłacili im za prawdziwe dolary ich kole-dzy z Gdańska. Niedawno czwórka naszych specjalistów od "change money" wybrała się po "zielone" do Krakowa. Przywiezione przez nich z południa kraju 11 tys. USD okazało się być zwykłą makulaturą.





**WYPOŻYCZALNIA  
KASET VIDEO**

WDK, ul. Noniewicza 71  
DNI POWSZEDNIE 12.00-20.00  
SOBOTY I NIEDZIELE 15.00-19.00

**TYLKO  
4000 ZŁ ZA DOBĘ**

**PROponujemy  
FILMOWANIE  
KAMERĄ VIDEO  
WYSOKA JAKOŚĆ  
KONKURENCYJNE  
CENY  
MOŻLIWOŚĆ MONTAŻU  
I OPRACOWANIA  
DŹWIĘKOWEGO**

**WDK, UL. NONIEWICZA  
PRACOWNIA FILMOWA**

**Klub Tańca Towarzyskiego  
"Henryś"**

działający przy  
**Wojewódzkim Domu Kultury  
w Suwałkach**

poszukuje sponsorów na V Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą" z udziałem par zagranicznych w klasach tanecznych: "C", "B", "A" z udziałem mistrzów Polski, który odbędzie się 20 - 21.04.1991 r. w Hali OSiR w Suwałkach.

Oferujemy jednorazową bezpłatną reklamę w "Tygodniku Północnym", na plakatach, w Polskim Radiu oraz na planszach reklamowych podczas trwania Turnieju Tańca.

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie pod nr 59 - 60 lub 23 - 53 wew. 20 Wojewódzki Dom Kultury, ul. Noniewicza 71 - Dział Tańca.

Ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej

**Aleksy Lewszyn**

przyjmuje we wtorki i czwartki  
w godz. 18.00 - 19.00

Suwałki ul. Witosa 4  
tel. domowy 612-53

**HURT - DETAL**



**TKANINY**

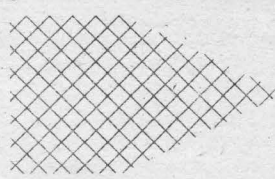
- bistorowe
- ubraniowe
- pościelowe
- obrusowe
- zastonowe

**WYROBY GOTOWE  
NAJLEPSZYCH firm krajowych.**

Suwałki ul. Waryńskiego  
sklep czynny 9.00 - 18.00  
soboty 10.00 - 14.00

**ZAPRASZAMY**

- Ogłoszenia drobne**
- ELMAX - systemy alarmowe, bezprzewodowe USA, konwencjonalne, cyfrowe, autoalarmy z radiopowiadomieniem, CB radio, Suwałki, 40-61.
- Drewno kupię. Spółka PEWIP Suwałki, ul. Piaskowa 5.
- Drewniane drzwi harmonijkowe. Żaluzje polskie, żaluzje szwedzkie, kolorowe. Zamki Skarbiec, Tytan, Markizy, Rolety, Tapicerka drzwi. Montuję, 62-750.
- Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, tel. 615-16.
- Działkę w szeregu lub rozpoczętą budowę kupię - oferty Suwałki, Gdańska 16.



Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

"Tygodnik Suwański", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent Suwałk**. Adres: Suwałki, ul. Noniewicza 71. Tel. 59-60 i 23-53 w. 26. fax 23-53-54. Redagują: **Wojciech Drażba, Kazimierz Gomułka (red. graf.), Andrzej Kiewicz, Tomasz Kubaszewski (red.nacz.)** oraz **współpracownicy**. Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnym tytułem. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.